

## **PROTOKÓŁ NR XVII/25 Z SESJI RADY POWIATU TARNOGÓRSKIEGO W DNIU 28 SIERPNIĄ 2025 ROKU**

XVII sesja Rady Powiatu Tarnogórskiego rozpoczęła się 28 sierpnia 2025 roku o godzinie 10:09 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5.

Udział w niej wzięli radni Powiatu zgodnie z listą obecności (załącznik nr 1) oraz goście zgodnie z listą obecności (załącznik nr 2).

Ad 1

Sesję Rady Powiatu Tarnogórskiego otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Cichosz. Stwierdził prawomocność obrad – 21 radnych obecnych.

Rada Powiatu uczciła minutą ciszy pamięć zmarłego w dniu 29 czerwca 2025 roku Jana Uchańskiego radnego Powiatu Tarnogórskiego VI kadencji, działacza NSZZ „Solidarność”, opozycjonisty, społecznika, samorządowca, lokalnego patrioty.

Ad 2

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy ktoś chce zgłosić propozycje zmian do porządku obrad.

Radna Barbara Dziuk odczytała oświadczenie o treści stanowiącej załącznik nr 3 do protokołu.

W związku z brakiem propozycji zmian porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w dniu 24 czerwca 2025 roku.

4. Informacja na temat działalności Inkubatora Przedsiębiorczości sp. z o.o., z uwzględnieniem wyniku finansowego Spółki za 2024 rok.
5. Informacja dotycząca:
  - a) działalności Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach, z uwzględnieniem wyniku finansowego Spółki za 2024 rok,
  - b) zadań inwestycyjnych i dostosowania WSP S.A. do wymogów określonych w stosownym rozporządzeniu Ministra Zdrowia.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i szkół specjalnych mających siedzibę na obszarze Powiatu Tarnogórskiego (druk nr 59/2025).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2025 rok (druk nr 63/2025).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2025-2039 (druk nr 64/2025).
9. Podjęcie uchwały w sprawie potępienia haniebną i kłamliwą wypowiedzi europosła Grzegorza Brauna na temat nazistowskich zbrodni dokonanych w Niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau (druk nr 62/2025).
10. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu.
11. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Powiatu z bieżącej działalności.
12. Informacje i komunikaty w sprawach bieżących.
13. Zakończenie sesji.

Ad 3

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie protokół z sesji w dniu 24 czerwca 2025 roku.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Protokół z sesji w dniu 24 czerwca 2025 roku został przyjęty.

Ad 4

Wojciech Tobor Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora Przedsiębiorczości sp. z o.o. w Tarnowskich Górach (Inkubator) na wstępie powiedział, że obecny Prezes Zarządu Inkubatora Tadeusz Stasiak poinformował, że zamierza zrezygnować z pełnionej funkcji. W związku z tym Rada Nadzorcza Inkubatora przystąpiła do ogłoszenia konkursu na nowego prezesa spółki. Postępowanie konkursowe do dnia dzisiejszego jeszcze się nie zakończyło. Wpłynęły 3 kandydatury spełniające warunki formalne, z których 2 osoby przystąpiły do rozmów z członkami Rady Nadzorczej. Na dzień dzisiejszy Rada nie podjęła jeszcze decyzji, zapewne rozstrzygnie się to w ciągu najbliższych dni. Następnie przystąpił do omówienia sytuacji bieżącej spółki. Powiedział, że spółka ma płynność finansową, środki na rachunku bieżącym spółki przekraczają kwotę 40 tys. zł a wszelkie zobowiązania są regulowane na bieżąco. Również jest spłacana pożyczka udzielona przez Powiat. Płatności następują co kwartał w kwocie po 5 tys. zł. Następnie przystąpił do omówienia sytuacji finansowej spółki za 2024 rok. Poinformował, że rok zakończył się stratą netto w wysokości ponad 131 tys. zł, co wynikało z konieczności wykonania niezbędnych prac i inwestycji dotyczących substancji budowlanej. Wykonano przebudowę instalacji kanalizacji w łazienkach, ocieplenie i zabezpieczenie bramy garażowej, malowanie zewnętrznej ściany budynku od strony ul. Sienkiewicza oraz częściową wymianę pionów spustowych oraz zamontowano na hali drzwi ruchome na pierwszym piętrze. Następnie przedstawił sytuację kadrową spółki.

Powiedział, że oprócz Prezesa Zarządu zatrudnionego w ramach kontaktu menadżerskiego, spółka zatrudnia 1 pracownika na pełen etat, 1 sprzątaczkę na umowę zlecenie oraz stażystkę. Zatrudnienie jest utrzymywane na najniższym poziomie, ponieważ każda dodatkowa osoba powodowałaby utratę płynności finansowej przez spółkę. Średniomiesięcznie spółka wypracowuje zysk w granicach 3-4 tys. zł. Spółka nie może sobie pozwolić na jakieś znaczące inwestycje. Substancja budowlana spółki jest już dosyć mocno zamortyzowana i wymaga dodatkowych nakładów związanych z utrzymaniem bieżącym, zwłaszcza hali suwnic. Dotychczas naprawy były rozliczane w ten sposób, że najemca hali, który wykonywał naprawy samodzielnie miał potem przez pewien czas obniżony czynsz najmu. W najbliższym czasie głównym problemem będzie konieczność wymiany szyb w hali suwnic i najlepszym rozwiązaniem byłaby wymiana na płyty z poliwęglanu komorowego. Jest to rozwiązanie tańsze niż tradycyjne szkło ale i tak koszt na dzień dzisiejszy wyniesie około 250 tys. zł. Następnie poinformował, że spółka realizuje w obecnym roku projekt unijny, który będzie realizowała jeszcze w 2026 roku. Wartość projektu to ponad 150 tys. zł a dofinansowanie z Unii Europejskiej wynosi ponad 128 tys. zł. Ponadto powiedział, że główne źródło przychodów spółki, to wynajem powierzchni biurowych oraz hali suwnic. Zainteresowanie jest bardzo duże i współczynnik wynajmu w skali roku przekracza 98%.

Przybył radny Jarosław Czapla.

Radna Barbara Dziuk zapytała przedmówcę jaką ma wiedzę na temat pieniędzy, które „wyparowały” i dodała: „co z tym tematem się dzieje, kto jest za to odpowiedzialny, kto pełnił nadzór i jakie Pan widzi rozwiązanie żeby ściągnąć pieniądze i jaka to jest kwota?”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że niezwłocznie po wykryciu nieprawidłowości członkowie Rady Nadzorczej powiadomili

o tym fakcie organy ścigania i w wyniku tego zostało wszczęte postępowanie.

Radna Barbara Dziuk przerwała wypowiedź przedmówcy i zapytała: „który to był rok?”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że był to rok 2023. Postępowanie się toczyło, Prokuratura powołała dowód z opinii biegłego, który miał wyliczyć kwotę mimo tego, że pracownik spółki wyliczył tą kwotę.

Radna Barbara Dziuk ponownie przerwała wypowiedź przedmówcy i zapytała: „jaka to jest kwota?”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że z tego co pamięta jest to kwota ponad 600 tys. zł”. Z informacji jakie uzyskał od Prezesa spółki wie, że biegły bardzo długo przygotowuje tą opinię i na dzień dzisiejszy jeszcze jej nie ma. Z powodu problemów ze zdrowiem biegłego prokurator planował zawiesić postępowanie ale spółka zaskarżyła tą decyzję i sąd nakazał postępowanie prowadzić. Rozważano dwa sposoby na odzyskanie tych środków. Pierwszy miał polegać na pozwaniu byłej Prezes przez spółkę o zapłatę kwoty szkody, którą spółka poniosła ale wiązało się to z tym, że spółka musiałaby ponieść koszt opłat związanych z wniesieniem pozwu, który przy takich kwotach byłby znaczny. Biorąc pod uwagę to, że przez pewien czas w spółce nie było pieniędzy zdecydowali się dochodzić naprawienia szkody w postępowaniu karnym. W przypadku zapadnięcia „wyroku karnego” sąd może orzec obowiązek naprawienia szkody i wtedy nie będzie się to wiązało z żadnymi kosztami po stronie spółki. Ponadto poinformował, że w 2023 roku dokonano odpisu tej szkody z bilansu i rachunku spółki.

Radna Barbara Dziuk zapytała po jakim czasookresie ta sprawa będzie przedawniona i czy istnieje takie niebezpieczeństwo. Ponadto zapytała

w jakim czasookresie te pieniądze zostały „wyłudzone”, czy nadzór był właściwy i czy Rada Nadzorcza nad tym czuwała.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że z informacji, które udało się odtworzyć na podstawie historii rachunku spółki wynika, że pierwsze nieuzasadnione wypłaty następowały już w drugim miesiącu objęcia funkcji przez byłą Prezes, która jako jedyna posiadała dostęp do rachunku bankowego. Wszelka dokumentacja, wyciągi bankowe, które otrzymywała Rada Nadzorcza czy biuro rachunkowe, które prowadziło księgowość spółki, były „przerobione”.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła: „wirtualna księgowość”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora powiedział, że przez cały czas gdy była Prezes pełniła swoją funkcję „prowadzona była księgowość wirtualna na potrzeby biura i Rady”. Faktyczna księgowość wynikała ze stanu rachunku spółki.

Radna Barbara Dziuk poprosiła o doprecyzowanie ile lat to trwało.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że mogło to być w granicach 6-7 lat. Nie pamięta dokładnie, bo nie pełnił wtedy jeszcze funkcji w Radzie Nadzorczej.

Radna Barbara Dziuk przypomniała, że pytała jeszcze o to czy sprawa będzie ulegała przedawnieniu.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że w związku z tym, że toczy się już postępowanie karne, to w momencie gdy sprawa „zawiśnie przed sądem”, jeżeli prokurator zdecyduje się na wniesienie aktu oskarżenia, to w jego ocenie nie grozi przedawnienie. Niezależnie od tego kiedy wyrok zapadnie, to nie będzie miało znaczenia dla sprawy.

Radny Michał Sporoń zapytał o działalność Inkubatora polegającą na otaczaniu opieką firm, które prowadzą działalność internetową albo „związaną z wirtualnością”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że spółka stale stara się rozwinąć nowe dziedziny działalności żeby uzyskać dodatkowe dochody. Od pewnego czasu prowadzone jest tzw. wirtualne biuro. Po czym omówił na czym taka usługa polega. Następnie poinformował, że spółka od niedawna zajmuje się również pośrednictwem w udzielaniu pożyczek i kredytów dla przedsiębiorców.

Radna Barbara Dziuk zapytała czy w celu pozyskania środków finansowych na wymianę szyb w hali został złożony projekt do Unii Europejskiej, czy będzie potrzebne wsparcie ze strony Powiatu.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że gdy spółka będzie miała możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie z jakichkolwiek środków zewnętrznych, to na pewno z tego skorzysta. Natomiast na dzień dzisiejszy z informacji, które posiada nie ma możliwości żeby takie zadanie kwalifikowało się do pozyskania takich środków. Ponadto powiedział, że mając na względzie pożyczkę jakiej jakiś czas temu udzielił spółce Powiat nie śmieliby, na chwilę obecną, prosić żeby Powiat dodatkowo dofinansowywał spółkę. Postarają się to wykonać stopniowo we własnym zakresie zawierając odrębne umowy, jednak na dzień dzisiejszy decyzja w tej sprawie nie została jeszcze podjęta.

Radna Barbara Dziuk zapytała jaką pożyczkę udzielił Powiat, na jaki okres czasu i jak wygląda spłata.

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu odpowiedział, że kwota pożyczki to 200 tys. zł, a spłata wynosi 20 tys. zł rocznie od 2024 roku przez 10 lat.

Radna Barbara Dziuk zapytała czy spłaty następują regularnie.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że co kwartał regularnie na konto Powiatu wpływa 5 tys. zł.

Radny Janusz Parkitny zapytał na co jest przeznaczona i czego dotyczy dotacja w kwocie 150 tys. zł.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że w ramach tego projektu pracownikom instytucji rynku pracy z terenu powiatu, tj. Powiatowego Urzędu Pracy (PUP), Izby Przemysłowo-Handlowej i Inkubatora umożliwiono podnoszenie kwalifikacji, w szczególności poprzez udział w kursach i studiach podyplomowych.

Radny Janusz Parkitny zapytał ile pieniędzy można było pozyskać na projekty szkoleniowe w ostatnich latach i czy był to jedyny złożony wniosek, czy też szukano innych projektów unijnych żeby rozwinąć działalność.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odparł, że nie jest w stanie na szybko odpowiedzieć na to pytanie, bo nie pełni funkcji prezesa spółki ale jeżeli jakieś projekty się pojawiają, to na pewno spółka stara się te możliwości wykorzystać. Dodał, że są lata gdy tych projektów jest kilka i są lata gdy takich projektów w ogóle nie ma.

Radny Janusz Parkitny powiedział, że jak rozumie 98% przychodu pochodzi z wynajmu.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora sprostował, że 98% dotyczy obłożenia wynajętej powierzchni.

Radny Janusz Parkitny zapytał jak kształtują się procentowo przychody z wynajmu i jakie jeszcze usługi świadczy Inkubator.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że spółka dysponowała powierzchniami najmu obejmującymi biura o powierzchni ponad 588 m<sup>2</sup>, halą produkcyjną, dwukondygnacyjną o powierzchni

1 893 m<sup>2</sup> oraz garażem o powierzchni ponad 307 m<sup>2</sup>. Powierzchnia biurowa jest podzielona na 19 pomieszczeń o wielkości 15-67 m<sup>2</sup>. Spółka prowadzi działalność w zakresie wirtualnego biura oraz pośrednictwa w udzielaniu pożyczek. Natomiast co do procentowego udziału poszczególnych przychodów i ich źródeł nie jest w stanie w tej chwili się wypowiedzieć.

Radny Janusz Parkitny powiedział, że jak rozumie, są to główne przychody.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora potwierdził, że jest to główna działalność spółki. Ponadto powiedział, że należy mieć świadomość tego, że Inkubator nigdy nie będzie podmiotem, który może wejść na jakiś inny rynek, bo nie posiada wystarczających środków na to żeby prowadzić duże inwestycje i „w jakiś sposób się przebranżowić”, ale też nie w tym celu spółka została powołana. Przypomniał, że od samego początku jej istnienia jej głównym zadaniem było to żeby kompleksowo wraz z PUP kształtować lokalny rynek pracy, poprzez umożliwienie początkującym przedsiębiorcom wynajmowania, w sposób korzystny finansowo czyli poniżej stawek rynkowych, powierzchni biurowych na rozpoczęcie tej działalności.

Radny Janusz Parkitny zapytał czy spółka ma jakąś strategię rozwoju na przyszłe lata.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odpowiedział, że spółka w 2024 roku wypracowała strategię rozwoju na okres do 30 kwietnia 2029 roku i została ona zatwierdzona przez Zarząd Powiatu. Strategiczne cele, to świadczenie usług na terenie większości gmin powiatu tarnogórskiego. Nowy Prezes będzie musiał podjąć rozmowy w celu zweryfikowania czy na terenie tych jednostek istnieją powierzchnie, które Inkubator w drodze porozumienia mógłby przejąć do prowadzenia swojej działalności. Spółce zależy na tym żeby uzyskać zdolność do odtwarzania swojego majątku, do pozyskania finansowania na inwestycje. Uświadomienie mieszkańcom

powiatu, że Inkubator jest miejscem pierwszego kontaktu w sprawach rozpoczynania i uzyskiwania pomocy w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Radny Janusz Parkitny zapytał czy brano pod uwagę rozwój usług, bo nowe budynki będą generować kolejne koszty. Wyjaśnił, że ma na myśli rozwój usług szkoleniowych, księgowych, pomoc w założeniu spółki i pomoc prawną. Stwierdził, że spółka mogłaby ze wszystkimi gminami powiatu tarnogórskiego współpracować w zakresie pisania projektów unijnych i audytów energetycznych. Zapytał czy coś takiego znalazło się w strategii. Ponadto zapytał jaki był pomysł na wynajem pomieszczeń od gmin.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora wyjaśnił, że pomysł ten miał służyć temu żeby przedsiębiorcy mogli utworzyć siedzibę i prowadzić działalność w swojej gminie, na zasadach korzystniejszych niż komercyjne. Pomysły, które radny wymienił zostaną przedstawione przyszłemu prezesowi i członkom Rady Nadzorczej i jeżeli będą takie możliwości żeby takie dodatkowe usługi wprowadzić i rozwinąć, to na pewno o tym pomyślą.

Radny Janusz Parkitny powiedział, że to kandydat na prezesa powinien przyjść z jakąś strategią rozwoju spółki.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora odparł, że dotychczasowe rozmowy z kandydatami nie zakończyły się wyborem konkretnego kandydata, ponieważ poprosili o to żeby kandydaci przedstawili szczegółową koncepcję jak widzą rozwój spółki i dopiero po jej ocenie zostanie podjęta decyzja czy osoby, które kandydują spełniają wymogi żeby powierzyć im taką funkcję.

Radny Janusz Parkitny odnosząc się do planowanej wymiany okien powiedział, że są możliwości pozyskania na ten cel pieniędzy i dodał:

„pożyczki preferencyjne, z narodowych funduszy i można dostać dotację na termomodernizację danego obiektu”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Zarządu Powiatu jako „właściciela spółki” z prośbą o przygotowanie informacji do ilu projektów w 2024 roku składano aplikacje i czy były jakieś „wnioski twarde, typowo remontowe”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora zapewnił, że niezwłocznie taka informacja zostanie radnym przekazana.

Przewodniczący Rady Powiatu podkreślił: „i tutaj też prośba do właściciela”.

Radna Barbara Dziuk zapytała czy byłaby możliwość przygotowania zestawienia i dodała: „ile rocznie przedsiębiorstw korzystało z Państwa porad, jakie to przedsiębiorstwa są, w jakim zakresie?”. Ponadto poprosiła o informację ilu pracowników z danej firmy brało udział w szkoleniu. Wyjaśniła, że dzięki takim informacjom radni mieliby wiedzę „jak Inkubator funkcjonował od momentu powstania”. Poprosiła aby powyższe dane zostały „systemowo ujęte w tabelce”.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Inkubatora zapewnił, że poprosi o przygotowanie takiej informacji dla radnych.

Przewodniczący Rady Powiatu podziękował Przewodniczącemu Rady Nadzorczej Inkubatora za przybycie i przedstawienie informacji.

Ad 5a) i b)

Prof. Wojciech Głód z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach przystąpił do omówienia wynik finansowego za 2024 rok Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.). Poinformował, że szpital odnotował stratę w wysokości około 15 mln zł, co stanowi pogorszenie i podwojenie wyniku finansowego rok

do roku. Stwierdził, że gdyby nie miał doświadczenia z innych jednostek, to ta sytuacja napawałaby go pesymizmem. Wiadomo, że przyczyny takiej sytuacji mogą być obiektywne i subiektywne. Należy również patrzeć na szpital jako „grę różnych grup interesów”. Są czynniki, na które ma się realny wpływ i są czynniki o charakterze makroekonomicznym, na który nie ma się wpływu. Stwierdził, że „zogniskowanie tych różnych faktów” wpłynęło na pogorszenie się wyniku. Po czym przystąpił do przedstawienia wyników w zakresie planu i wykonania. Na wstępie poinformował, że w IV kwartale 2024 roku nastąpiła korekta planu finansowego i dodał, że gwałtowne pogorszenie wyniku finansowego spowodowane było zawieszeniem funkcjonowania Oddziału Chirurgii Ogólnej i Oddziału Neurologicznego z Pododdziałem Udarowym, które spowodowało zmniejszenie przychodów o kwotę 5,4 mln zł. Pochodną tego stanu rzeczy jest niespełnienie ogólnych warunków umów tzw. współczynnika korygującego i zabranie szpitalowi przychodów w kwocie 2 mln zł. Kolejnym czynnikiem są pewne założenia związane z funkcjonowaniem Centrum Zdrowia Psychicznego (CZP) czyli tzw. „migracją danych”, na którą szpital nie ma w 100% realnego wpływu. Natomiast Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) „karze” jednostkę gdzie odpływ danych jest zbyt duży, obniżeniem ryczału z tego tytułu i była to kwota około 2,5 mln zł. Ponadto wpływ na pogorszenie wyniku finansowego miał wzrost kosztów naliczonych rezerw na świadczenia pracownicze w stosunku do planowanych; pozostałe utworzone rezerwy związane z nakazami; zobowiązania sporne z umowy cywilno-prawnej oraz wyższe koszty finansowe czyli koszty obsługi długu. Następnie przedstawił dane statystyczno-medyczne za 2024 rok. Po czym przystąpił do omówienia wykonania ryczału i zwrócił uwagę, że optymizm, którym rozpoczęli rok ubiegły wynikał z faktu, że wykonanie kontraktu w I i II kwartale wyglądało bardzo dobrze, bo były to wartości powyżej 100%. Dlatego pierwotnie założony plan finansowy napawał optymizmem. Natomiast fakty, które przedstawił spowodowały, że nastąpiło obniżenie wykonania wartości ryczału. Zaznaczył, że „część medyczna” podjęła starania aby ta

wartość ryczałtu była co najmniej w wysokości 98%, aby nie nastąpiło obniżenie ryczałtu startowego w tym roku. Pomimo różnych sytuacji, na które szpital mógł mieć wpływ i na które nie miał wpływu, udało się utrzymać wartość wykonania ryczałtu powyżej minimum czyli 98%. Następnie przedstawił wykonanie przychodów oraz strukturę kosztów „w układzie rok do roku”. Zwrócił uwagę, że szpital największy wzrost kosztów odnotował w usługach obcych oraz w wynagrodzeniach wraz z pochodnymi. Ponadto przedstawił porównanie kosztów według tzw. obszarów działalności i zwrócił uwagę, że koszty pracy w kwocie 124 mln zł stanowią ponad 70% wszystkich kosztów. Po czym omówił koszty pozostałe i koszty działalności medycznej. Podsumowując powiedział, że koszty stałe nie tylko w tej jednostce ale w 15 innych, z którymi współpracuje stanowią 80%, do tego dochodzą kwestie „obligatoryjnych wytycznych wynikających z ustawy” i dodał: „niestety w pewnym sensie ruch, który pozwoli na bycie bardziej efektywnym w pewnym sensie na początku jest obciążony dużym balastem niemożliwości wykonania”. Po czym powiedział, że można szukać efektywności w pozostałych obszarach co ma miejsce w tym roku. Następnie przedstawił porównanie kosztów działalności medycznej i powiedział, że koszty, które wzrosły są związane z zakupem leków i materiałów medycznych. Gdy spojrzy się na plan finansowy, który został przyjęty, to ten plan w obszarze działalności medycznej, czyli tam gdzie szpital ma realną możliwość oddziaływania, szukania efektywności, poziom kosztów został utrzymany na pierwotnie zaplanowanym poziomie. Następnie odnosząc się do slajdu przedstawiającego „koszty pracy do kosztów ogółem” oraz „koszty pracy do przychodów ogółem” powiedział, że ten slajd jest „najważniejszy”, ponieważ „pokazuje perspektywę wzrostu i perspektywę zaciskania się pętli na szpitalu”. Po czym go omówił. Następnie poruszył kwestię „progu rentowności”. Zapewnił, że cały czas poszukują efektywności i w oddziałach gdzie może być ona poprawiana jest to realizowane. Natomiast w oddziałach, które „z zasady będą nierentowne i są nierentowne” z uwagi na demografię czyli Oddział

Ginekologiczno-Położniczy i Oddział Neonatologiczny „ta rentowność będzie trudna do znalezienia”. Następnie przypomniał, że struktura aktywów i pasywów była szeroko omawiana na posiedzeniu Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych (KOZRiSS) oraz Komisji Budżetu i Finansów (KBiF). Warto jednak powiedzieć o pewnych faktach, które również po części wpłynęły na system ochrony zdrowia w Polsce. Po czym omówił slajd pn.: „Kapitał 2011-2024” i dodał, że wracając myślą do roku poprzedniego można też powiedzieć, że w przypadku części wartości finansowych, które szpital wypracował, np. świadczenia odrębnie finansowane, świadczenia w zakresie rehabilitacji, „koszty zostały poniesione ale szpital nie dostał wypracowanych wartości”, co również miało realny wpływ na pogorszenie się wyniku. Następnie omówił sytuację szpitala przed i po wprowadzeniu sieci szpitali, która „skutecznie uniemożliwiła i uniemożliwia jeszcze większą elastyczność szpitali”, np. możliwość ubiegania się o zwiększenie przychodów. Do tego jeszcze dochodzi „ustawa podwyżkowa tzw. ustawa o minimalnym wynagrodzeniu w podmiotach leczniczych” gdzie również wzrosty przychodów nie pokrywają w pełni kosztów pracy, które szpital ponosi. Nawiązując do ww. slajdu wskazał na rok 2023 i 2024 i powiedział, że widać na nim efekty tego o czym mówił. Zwrócił uwagę, że szpital nadal czeka na pieniądze z NFZ za nadwykonania za I półrocze. Szpital poniósł koszty, zostały wypłacone wynagrodzenia, zostały poniesione koszty w związku z działalnością medyczną a szpital nadal nie otrzymał wypracowanych przychodów. Następnie przedstawił wynik finansowy ościennych podmiotów leczniczych funkcjonujących „w formie spółki” i poinformował, że niektóre z nich są już w „procesie restrukturyzacji czy nawet sanacji”. Stwierdził, że szpitale powiatowe, które stanowią 80% wszystkich szpitali borykają się z tym samym problemem i dodał: „który my możemy po części rozwiązać ale myślę, że w dużej części jest to kwestia rozwiązania o charakterze systemowym”.

Barbara Szoltyś dyrektorka ds. finansowych przedstawiła informację na temat projektów realizowanych przez WSP S.A. Odnosząc się do projektu pn.: „Budowa wzorcowego CZP dla dorosłych, dzieci i młodzieży” powiedziała, że wniosek ten otrzymał pozytywną ocenę formalną i merytoryczną, natomiast nie uzyskał dofinansowania. Po czym omówiła to zagadnienie.

Przedstawiona prezentacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił radnych o zgłaszanie się do dyskusji.

Radny Artur Maligłówa zapytał czy pytania mogą dotyczyć pkt. 5 a) i b) porządku obrad.

Przewodniczący Rady Powiatu odpowiedział, że można zadawać pytania do obu punktów.

Radny Maciej Mączyński powiedział, że kiedy porówna się sytuację WSP S.A. z sytuacją szpitala w Pyskowicach, gdzie nie ma już Oddziału Położniczego, to należy „złagodzić jakąkolwiek krytykę”, docenić fakt tego co się dzieje aktualnie w WSP S.A. i „uzbroić się w cierpliwość”.

Podziękował „zarządzającym szpitalem” za podjęty trud i „dobrą robotę”.

Radna Barbara Dziuk na wstępie podziękowała Prezesowi WSP S.A. za to, że „podjął się wielkiego trudu naprawienia sytuacji beznadziejnej”.

Stwierdziła, że widać, że „szpital idzie do przodu” i jest to „bardzo dobry kierunek”. Natomiast nie można „nie analizować tego co się zaszło źle w tym szpitalu”. Po czym wyraziła zadowolenie, że następuje „finalizacja” sprawy dotacji udzielonej na wyposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR), „którą miała przyjemność rekomendować w 2023 roku”. Nie rozumie dlaczego w momencie gdy pieniądze zostały przekazane do szpitala nie zostały wykorzystane tak jak teraz są wykorzystywane, za co dziękuje. Ponadto podziękowała „działowi ekonomicznemu i administracyjnemu”. Następnie powiedziała,

że przedstawiona prezentacja „wreszcie mówi o stanie faktycznym a nie o wirtualnej księgowości”, która była do tej pory radnym przekazywana przez poprzedników Prezesa. Podkreśliła, że cenne jest to, że „jest wizja na ten szpital”. Następnie zapytała czy są jakieś zagrożenia związane „z przechodzeniem, podkupywaniem lekarzy do innych jednostek medycznych, czy z tego tytułu mogą być jakieś koszty dla szpitala, czy taki proces jest, czy wszystko się unormowało”. Poprosiła o przedstawienie „wizji”, jak inne oddziały wyglądają, czy są potrzebne dwa „oddziały wewnętrzne”. Następnie zapytała czy w sytuacji gdy spółka ma stratę potrzebny jest „dział marketingowy” i dodała: „jakie są z niego korzyści i co on tak naprawdę robi, jaki zakres jest działalności?”. Po czym zapytała: „ilu zatrudnia prawników szpital i czy przypadkiem nie jest tam zatrudniony radny miejski, też prawnik, w tym szpitalu i jaki on ma wkład jeżeli jest zatrudniony w pracę szpitala i jaki on ma zakres?”. Następnie poprosiła o informację jaką karę do NFZ zapłacił szpital za „niewykonywanie kontraktu” i jaki to jest w całości koszt dla szpitala. Ponadto zapytała czy w stosunku do poprzedniego Prezesa zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje za nieodnowienie akredytacji i czy są jakieś zagrożenia, że szpital jej nie uzyska. Zwróciła uwagę, że akredytacja powoduje, że „szpital ma na rok około 1 mln zł więcej dochodu z NFZ”. Następnie zapytała jak wygląda sprawa ISO i czy dotyczy wszystkich oddziałów, „czy tylko częściowe są uzyskane te parametry”. Po czym zapytała: „ile kosztowali nas eksperci, bo to nie było za czasów obecnego Prezesa, którzy byli zatrudnieni przez poprzedników, m.in. był zatrudniony pan z Chorzowa, który jest z wyrokiem. Ile on też uzyskał dochodu?”. Ponadto zapytała „ile zwrotu za niewykonywanie kontraktu z covidu szpital musiał dać w formie pieniężnej do NFZ”. Zapytała również o „sprzęt zakupiony, który nie był podłączony” i dodała: „jaki czasookres i kto tutaj był winny, jaka przyczyna była?”. Po czym wyraziła ubolewanie, że „program szandarowy dotyczący psychiatrii”, o którym mówiono na komisjach i sesji, że szpital ma otrzymać 150 mln zł, przepadł. Dodała: „kto jest winny, czy osoba zajmująca się tym działem jako dyrektor

powinna dalej pełnić funkcję? Bo jeżeli ktoś jest odpowiedzialny za daną jednostkę no to powinien się starać aby jak najlepszy był projekt i żeby uzyskać tę kwotę, o którą się wnioskuję". Ponadto zapytała ile szpital uzyskał środków w ramach programu FEnIKS, bo wie, że są szpitale w okolicy, które uzyskały kwoty rzędu 2 mln zł. Na zakończenie powiedziała, że bardzo ją interesuje sprawa SOR i dodała: „dlaczego ta dotacja nie była od razu wdrożona w życie, bo z tego co wiem, gdyby nie sprawność naszego Prezesa, mogłyby te pieniądze przepaść i musiałyby być zwracane do Ministerstwa”.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do wystąpienia prof. Wojciecha Głoda zapytał: „co takiego jest złego w sieci szpitali, że to się nie udało?”. Po czym powiedział, że wiadomo, że szpital żeby mógł funkcjonować w tym systemie musi poszukiwać „takiej dziedziny, która jest bardziej dochodowa”. Po czym zapytał „gdzie są luki w systemie” i „gdzie można więcej zarobić”. Odnosząc się do remontu Oddziału Neurologii stwierdził, że należy się tym chwalić. Po czym powiedział, że rezydenci przynieśli szpitalowi duże pieniądze, co oznacza, że jest potencjał i zapytał: „czy jest możliwość poszerzenia tego?”. Po czym powiedział, że podczas posiedzenia KOZRISS rozmawiano na temat tego „jak rozbudować ten szpital w tą stronę żeby kliniczność pojawiła się też na innych oddziałach, bo wtedy to przyciąga tych, którzy chcą zostać, tych którzy chcą być lekarzami”.

Radny Bernard Pigulla stwierdził, że z perspektywy roku może powiedzieć, że „szpital idzie raczej w górę i jest jakieś światło w tunelu”. Następnie zapytał czy NFZ jest winny szpitalowi jakieś pieniądze za zeszły rok i w jakiej kwocie. Po czym powiedział, że szpital powinien się rozwijać i była nadzieja, że „będzie budowany Oddział Psychiatrii” i zapytał czy w rejonie szpitala jest wystarczająca powierzchnia gruntu, bo z tego co wie są tam jeszcze grunty Skarbu Państwa, które można pozyskać na rzecz szpitala. Jest tam również problem ze zbyt małym parkingiem i uważa, że „to też jest kierunek nie tylko dla spółki ale również Powiat

w tym kierunku powinien działać żeby pozyskać więcej gruntu". Następnie powiedział, że zgadza się z radnych Michałem Sporonem i również uważa, że należy „działać dużo mocniej” wraz ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym (ŚUM) i dodał: „działanie w kierunku przyzwyczajania młodzieży, młodych lekarzy do naszego szpitala jako do dobrego obiektu”. Podkreślił, że atutem są remonty, które zostały poczynione w ostatnich latach czyli sale operacyjne.

Radny Artur Maligłowska poprosił żeby Prezes i Zarząd nie odbierali negatywnie uwag, które przedstawi, bo są to uwagi kierowane również do niego jako radnego. Po czym powiedział, że od 2006 roku z przerwą pełni mandat radnego i wie, że „od tamtych czasów” Powiat dopłacał, dopłaca do szpitala i pewnie za jakiś czas znowu będzie wspierał szpital. Wyraził nadzieję, że może teraz pod rządami obecnego Prezesa „będzie to lepiej wyglądało”. Po czym stwierdził, że patrząc wstecz widzi, że „brakowało konsekwencji”. Przypomniał, że jeden z radnych twierdził, że „szpital nie jest przedsiębiorstwem żeby zarabiać, tylko ma leczyć ludzi”. Przypomniał, że w poprzedniej kadencji ówczesny Prezes szpitala miał pomysł „stworzenia czegoś na wzór nie stricte oddziału geriatrycznego ale wytchnieniowego” i właśnie chyba brak konsekwencji spowodował, że nie zostało to wprowadzone. Również ubolewa nad tym, że „projekt na rozwój CZP” nie uzyskał dofinansowania. Od 26 lat jest nauczycielem i widzi jak odporność psychiczna dzieci i młodzieży spada. Po czym przytoczył dane dotyczące prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży i zwrócił uwagę na terminy w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, które wynoszą 1-3 miesięcy. Powodem tego jest duża liczba wniosków, co pokazuje jak duży jest to problem. Terminy oczekiwania na wizytę prywatną do psychiatry i psychologa są również bardzo długie. Na zakończenie zapytał: „czy my mimo tego, że tych pieniędzy nie mamy czy będziemy dalej zwracać na to uwagę?”. Zastanawia się czy podobnie jak w sytuacji gdy Powiat „wspierał dyżury policjantów na Chechle” byłaby możliwość „przekazania pieniędzy

na dyżury psychiatrów, którzy by szybciej reagowali, bo te przypadki są jakby tu i teraz a nie za jakiś czas”.

Radny Janusz Parkitny powiedział, że Prezes pełni swoją funkcję około pół roku i widać, że „jest to odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu”. Następnie odniósł się do wypowiedzi radnej Barbary Dziuk „czy jest marketing potrzebny?” i odpowiedział: „oczywiście, że jest”. Uważa, że marketing w szpitalu jest potrzebny, bo dzięki niemu wie co dzieje się w szpitalu. Mieszkańcy muszą wiedzieć, bo trzeba pacjentów przyciągnąć do szpitala. Po czym powiedział, że problemu braku specjalistów Powiat nie rozwiąże, bo ten problem powinien być rozwiązany „systemowo”. Ponadto powiedział, że chce odnieść się do wypowiedzi radnego Michała Spornia i pytania „w jakim kierunku powinien iść szpital żeby te usługi były bardziej płatne” i dodał: „a co z tymi usługami mniej płatnymi, to co, mamy pozamykać te oddziały?”. Stwierdził, że przecież „Ministerstwo” widzi, że jeżeli w poprzednim roku urodziło się 250 tys. dzieci a dopłaty do urodzenia jednego dziecka są nadal na takim samym poziomie jak poprzednio, to za chwilę porody będą odbierać akuszerki w domach, bo żadnego szpitala nie będzie stać żeby te oddziały utrzymywać. Otrzymywane przez szpital stawki nie pokryją kosztów a koszty stałe „są jakie są”. Uważa, że temat powinien wyjść od Starostów, Związku Powiatów Polskich, rad powiatów „do rządzących”, którzy „muszą na to spojrzeć troszeczkę inaczej”, że dzieci rodzi się mniej, więc muszą trochę więcej zapłacić za te narodziny. Następnie powiedział: „Pani Barbara była w Sejmie wiele lat no to powinna też widzieć jakie są problemy. One się nie wzięły z tego roku tylko się wzięły tak naprawdę od wielu, wielu lat”. Stwierdził, że każde pieniądze „wpompowane w zdrowie” zostaną „przejedzone” i nie wie „od czego ci ludzie w rządach są”, że nie potrafią sobie wreszcie z tym poradzić. Ponadto zwrócił uwagę na problemy samorządowców związane z koniecznością dopłacania do oświaty. Po czym powiedział: „jedna ustawa załatwiłaby całą sprawę i wtedy my byśmy mieli

pieniądze na rozwój tych wszystkich dróg, na rozwój infrastruktury, budynków oświatowych”.

Radny Krzysztof Banek podziękował za bardzo dobrą prezentację i stwierdził, że przedstawienie informacji w taki sposób pokazuje, że szpital zrobił postęp od ostatniego roku i czasu od kiedy obecny Prezes zarządza tym szpitalem. Żałuje, że „nie wyszła inwestycja związana ze zdrowiem psychicznym, z tym wnioskiem KPO”, bo to na pewno jeszcze bardziej uatrakcyjniłoby i zwiększyło prestiż szpitala. Należy mieć nadzieję, że „będą kolejne szanse jak nie na tym to na innych odcinkach”. Następnie powiedział, że jeżeli szpital szuka środków, to na pewno bardzo ważne jest „uszczelnienie procesu kodowania świadczeń medycznych, po stronie personelu medycznego i finansowego”. Ważne jest budowanie dochodu i zwiększanie atrakcyjności szpitala dlatego ma nadzieję, że świadczenia nocnej i świątecznej opieki powrócą do szpitala, bo jest to ponad 4,5 mln zł.

Przybył Sebastian Nowak nieetatowy członek Zarządu Powiatu.

Wojciech Szafrąński Prezes Zarządu WSP S.A. na wstępie powiedział, że NFZ finansuje świadczenia medyczne, natomiast nakłady na infrastrukturę leżą po stronie organu założycielskiego albo właściciela. Jest możliwość korzystania ze środków zewnętrznych w tym również środków, które są finansowane przez Ministerstwo Zdrowia, dedykowane do określonych programów itd. Dlatego na pytanie czy jest obowiązek prowadzenia infrastruktury i czy będzie trzeba do szpitala dokładać odpowiedź brzmi „tak”. Następnie przystąpił do omówienia kwestii sieci szpitali.

Radna Barbara Dziuk przerwała wypowiedź Prezesowi i zapytała o kwotę zwrotu do NFZ za niewykonanie zadań i dodała: „jeżeli Pan jest w NFZ-cie”.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do radnej słowami: „Pani radna, sesja rady powiatu, udzielam głosu, nic się w tej kwestii nie zmieniło”.

Po czym dodał: „bardzo bym prosił aby dla porządku zgłosić się do zabrania głosu, nie wypowiadać się, czy tam nie zadawać dodatkowych pytań w trakcie, dobrze?”.

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała: „Panie Przewodniczący, dobrze tylko jak pan Prezes mówi, że to dotyczy, ta sprawa dotyczy NFZ-tu a ja nie usłyszałam odpowiedzi na moje pytanie”.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił żeby radna zapisała sobie na jakie pytania nie otrzymała odpowiedzi i stosowała się do zasad.

Radna Barbara Dziuk odparła, że zapisuje, jest przygotowana i „w tym względzie bardzo skrupulatna”.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił radną również o skrupulatność w zakresie przestrzegania „regulaminu”.

Prezes Zarządu WSP S.A. kontynuując swoją wypowiedź przeprosił, że nie odpowiada po kolei na zadane pytania i wyjaśnił, że chciał „jakaś merytorykę zachować” i zacząć od podstaw żeby przejść do szczegółów, których dotyczyły pytania. Po czym odniósł się do kwestii sieci szpitalnej i powiedział m.in., że dla szpitali, które dobrze pracowały w poprzednich okresach a szczególnie w 2015 roku poziom ryczałtu roku 2017 został ustalony na poziomie wykonania roku 2015, „czyli nawet nie na poziomie zapłacenia”. Wszystkie szpitale, które miały duże nadwykonania w roku 2015 rozpoczynały ryczałt ze znacznie wyższego pułapu niż ci, którzy np.: „mieli kłopoty z ryczałtem, czy do końca nie byli przekonani”. Stwierdził, że „było łatwiej, bo można było na zasadzie pewnej symulacji przeprowadzić możliwość ustalenia pewnych poziomów wykonań, za które Fundusz zapłaci”. Jeżeli szpital „rozpoczął nisko ryczałt, to sam sobie był winny” a reguły były dla wszystkich jednakowe. Dodał: „więc jak zaczęliśmy nisko, to dlatego jest to niżej”. Następnie odniósł się do kwestii

braku lekarzy i powiedział, że zagrożenia są i będą jeszcze przynajmniej przez 12 lat. Ma to związek z procesem kształcenia lekarzy. Błąd został popełniony w momencie wejścia do Unii Europejskiej, bo zatrzymano wynagrodzenia lekarzy na poziomie z poprzednich okresów. Wówczas w przemyśle stawki były zupełnie inne niż w służbie zdrowia. Dlatego lekarze „pojechali w świat”. Obecnie „przy takim nasyceniu szpitali jakie jest w województwie śląskim” problem z utrzymaniem pewnej stabilności istnieje cały czas. Bardzo istotnymi elementami są: „wynagrodzenie, dobry zespół, który ze sobą funkcjonuje i stworzone warunki”. Lekarze łatwiej funkcjonują w ośrodkach, w których warunki są takie, że lekarz ma możliwość realizacji swoich ambicji. Po czym zwrócił uwagę na brak w województwie śląskim 2 zespołów neurologów i dodał, że przywrócenie Oddziału Neurologii trwało dość długo pomimo, że bardzo chcieli żeby nastąpiło to jak najszybciej, głównie z powodu pacjentów, bo nie wszystko przelicza na pieniądze. Przy takiej sytuacji jaka istnieje zagrożenie będzie. Po czym powiedział, że występują ryzyka, które powstają z dnia na dzień i poinformował o „kłopotach związanych z ordynator oddziału”. Następnie odniósł się do pytania o „dział marketingu” i powiedział, że w szpitalu taki dział nie funkcjonuje tylko jest „rzecznik szpitala”. Odpowiadając na pytanie dotyczące zatrudnienia radcy prawnego powiedział: „tak został zatrudniony radca prawny, który funkcjonuje w urzędzie miasta, to był rok 2025, połowa stycznia, została z nim podpisana umowa na czas nieokreślony”.

Radna Barbara Dziuk zapytała: „to jest radny tak, z Miasta Tarnowskie Góry?”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział: „ja nie sprawdzałem, dla mnie jest radca prawny, ma papiery, został zatrudniony”.

Przewodniczący Rady Powiatu ponownie poprosił radną Barbarę Dziuk żeby zapisywała swoje pytania i zabrała głos gdy Prezes „odpowie i odniesie się do wszystkich punktów”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odnosząc się do kwestii akredytacji powiedział, że szpital stracił akredytację 4 lata temu na skutek niezgłoszenia się w terminie do recertyfikacji. Dlatego wszystko trzeba było zacząć od nowa i rozpoczął się okres przygotowywania szpitala do akredytacji. Szpital tak długo się przygotowywał, że 2 razy był przesuwany termin. Gdy objął funkcję Prezesa i zapytał czy szpital jest przygotowany odpowiedź była negatywna mimo tego, że była osoba do tego zatrudniona już półtora roku. Udało mu się „wyprosić” żeby wyznaczono inny termin i jest to wrzesień. Nie ukrywa, że „z drżeniem serca” oczekuje na ten termin, bo żeby się do tego przygotować było bardzo mało czasu. Po czym powiedział, że szpital posiada ISO, bo przeszedł pomyślnie recertyfikację. Następnie przystąpił do omówienia kwestii potrąceń przez NFZ i podkreślił, że potrącenia są konsekwencją tego co nie zostało zrobione. Dodał, że był „czas lepszy dla szpitali i był czas gorszy dla szpitali”. Był czas lepszy i ci co lepiej pracowali dostali lepsze ryczałty. Był też czas bardzo dobry jeżeli chodzi o rozliczenia szpitala związane z pandemią, „bo ci którzy w tej pandemii zrobili swoje, to dostali ekstra dodatkowe pieniądze”. Dodał: „i to ogromne pieniądze jeżeli chodzi, za samą gotowość”. W wielu wypadkach ta gotowość opierała się na poziomie 30% wykonania a dostawało się 100%. Dlatego uważa, że szpital w czasie pandemii „też mógł się lepiej zorganizować żeby można było lepiej zarobić na tej pandemii”. NFZ twierdzi, że był dobry okres czasu, teraz jest trudny, bo „cały fundusz rezerwowy został za poprzedników wydany”. Dzisiaj uruchomienie jakiegokolwiek dodatkowego zakresu wiąże się z tym, że NFZ pyta z jakiej działalności szpital chce zrezygnować żeby można było uruchomić coś innego. Po czym powiedział, że potrącenia dotyczące „chirurgii”, „neurologii”, „migracji” i za niewykonanie ryczałtu powyżej 100% wyniosły 9 mln zł, co oznacza, że „w przeciągu 3 miesięcy z cash flow wyparowało 9 mln zł. Dzięki szybkiej decyzji ze strony Zarządu Powiatu i Rady Powiatu, szpital był w stanie przetrwać, za co dziękuje w imieniu pacjentów i pracowników. Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności za to, że projekt dotyczący „psychiatrii” nie uzyskał

dofinansowania wyjaśnił, że za wszystkie decyzje w firmie odpowiada prezes. Stwierdził, że wnioski nie były dobrze przygotowane, były robione w pośpiechu i nie były do końca przemyślane. Następnie poinformował, że do projektu dotyczącego przebudowy Oddziału Neurologii zgłosili uwagi w kontekście przyszłości i współpracy z ŚUM związanej z oddziałami klinicznymi, bo potrzebne jest zaplecze do kształcenia studentów. Bardzo istotnym elementem przy oddziałach klinicznych jest wykonywanie określonego zakresu, czyli poziom świadczeń medycznych, który jest interesujący dla studentów. ŚUM jest zainteresowany szpitalem ale nie chodzi o to, że Powiat da infrastrukturę, tylko oczekuje od ŚUM współpracy jeżeli chodzi o specjalistów „nie tylko od dydaktyki ale z zakresów medycznych”, bo tylko w taki sposób można stworzyć porządny oddział kliniczny. Następnie odpowiadając na pytanie „na czym można zarobić” odparł, że na Ambulatoryjnej Opiece Specjalistycznej, bo w większości taka działalność jest poza systemem. Jeżeli szpital jest wielospecjalistyczny, to powinien mieć znacznie więcej poradni specjalistycznych. Dlatego wystąpił do NFZ z wnioskiem o uruchomienie następnych poradni specjalistycznych i poprosił Zarząd Powiatu o wsparcie go w działaniach związanych z „uruchomieniem kolonoskopii w układzie ambulatoryjnym”. Dziwi go to, że dotychczas nie było takiego kontraktu w sytuacji gdy na gastroskopię, która jest mniej rentowna szpital ma kontrakt. Następnie powiedział, że pytanie „jak się można rozwijać”, to bardzo trudne pytanie z racji nasycenia tutejszego rynku. Gdy rozmawia z Dyrektorem NFZ i mówi o jakimś zakresie, to Dyrektor wskazuje na szpital, w którym ten zakres jest realizowany, „a właściwie to nie ma pieniędzy a potrzebuje 1 mld zł żeby zapłacić za nadwykonania”. Dlatego nie ukrywa, że czas jest bardzo trudny do tego żeby coś uruchomić. Chyba, że zaczną się jakieś działania związane z tymi konsolidacjami, w co do końca nie wierzy. Po czym dodał: „nowa ustawa się pojawi, można powoływać związki, różne rzeczy, jak Państwo wiecie idzie to jak idzie i tak będzie chyba szło, że nie pójdzie nigdzie dalej”. Następnie odniósł się do kwestii „porodówki i neonatologii” i powiedział, że potrzebna jest „zgoda

polityczna samorządów” i porozumienie w kwestii gdzie będzie prowadzona porodówka. Uważa, że na dzień dzisiejszy jest to jedyne rozwiązanie. Musi nastąpić zmiana myślenia, bo nie będzie już takich szpitali „gdzie będzie wszystko”, bo żadne finanse tego nie wytrzymają, szczególnie publiczne gdzie jest ogromny stopień zadłużenia. Ponadto zwrócił uwagę na bezpieczeństwo pacjentek w sytuacji zmniejszającej się liczby porodów co będzie miało wpływ na umiejętności personelu.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że nie uzyskała odpowiedzi na temat tego „ilu ekspertów szpital zatrudnił, jaki to był koszt i na jakie cele”. Po czym powiedziała: „ja sobie sprawdziłam pracę osoby, która prowadzi strony dla szpitala i dla Centrum Psychicznego i proszę Państwa, no zasięgi nie są powalające, bo dla szpitala to jest 5 tysięcy obserwujących a dla Zdrowia Psychicznego zasięg jest 746 i ja bym się zastanowiła, Panie Prezesie, czy w tej sytuacji osoba, która to wykonuje czy ona ma ku temu kwalifikacje czy nie wziąć firmy zewnętrznej albo tutaj poprosić Starostwo, bo Starostwo też ma bardzo dobre wypracowane praktyki”. Ponadto zwróciła uwagę na koszty i zaznaczyła, że „zawsze należy patrzeć na ekonomię życia”. Poprosiła aby temat przeanalizować i przemyśleć, bo „są profesjonaliści, którzy wiedzą jak takie strony prowadzić”. Po czym wyjaśniła, że eksperci, o których pyta zostali zatrudnieni przez poprzedniego Prezesa i „Panią pełniącą obowiązki” i dodała: „i czy faktycznie ten prawnik, o którym Pan mówił jest radnym miejskim, bo to jest bardzo istotna sprawa czy on pełni tam tę funkcję doradczą?”. Następnie poruszyła kwestię sprzętu zakupionego przez szpital, który znajdował się w piwnicy i nie mógł służyć pacjentom i zapytała jaki to był sprzęt. Następnie odniosła się do wypowiedzi radnego Janusz Parkitnego i powiedziała: „będąc Posłem, to przynajmniej raz na pół roku byłam tutaj w Starostwie, rozmawiałam z panią Starostą, przygotowywałam samorząd do składania wniosków o wystąpienie finansowe i na sprzęt i na blok operacyjny, zresztą Państwo to wszystko pamiętacie, to wszystko jest udokumentowane”. Po czym zwróciła się do

Zarządu Powiatu z prośbą o przygotowanie „zestawienia od roku 2015 jakie dotacje były prowadzone przez Ministerstwo Zdrowia” i ile szpital uzyskał. Po czym powiedziała: „to jest bardzo istotna informacja, bo do tej pory będąc teraz radną, to ja obecnego Posła Ziemi Tarnogórskiej nie widzę, nie ma żadnych propozycji związanych z dotacjami do szpitala, żadnej koncepcji tutaj tylko wielką pracę robi pan Starosta, Zarząd, który też widzę nie ma wsparcia w osobie pana Posła już nie mówiąc o gigantycznej pracy pana Prezesa”. Następnie powiedziała, że jest taka „koncepcja”, którą już Prezes rozpoczął i wyjaśniła, że ma na myśli współpracę z Urovitą. Dodała: „jest to taki początek reformy zdrowotnej w naszym powiecie i myślę, że w naszym regionie, jest to dobra praktyka, widzimy, że to odnosi skutek. Poprzednicy tego nie zrobili, były zaniedbania, co w konsekwencji doprowadziło do zawieszenia oddziałów a w konsekwencji to zaburzyło jakby taki podstawowy element troski o dobro pacjenta”. Po czym zwróciła się do Starosty z propozycją zorganizowania w gabinecie Starosty spotkania z „samorządowcami ościennych miast, powiatów żeby wypracować takie stanowisko dotyczące właśnie porodów”. Podkreśliła, że to stanowisko musi zawierać przede wszystkim „rachunek ekonomiczny” i zaoferowała swoją pomoc w tym zakresie, żeby żaden szpital „nie był stratny”.

Radny Bernard Pigulla poprosił żeby nie wygłaszać „tyrad politycznych”.

Radna Barbara Dziuk odparła: „to są konkrety, to są po prostu zaniedbania, a teraz no niestety obecny Rząd ucina finansowanie zarówno na zdrowie, jak i dofinansowanie na samorząd”.

Radny Bernard Pigulla zwrócił się do Przewodniczącego Rady Powiatu słowami: „Panie Przewodniczący, proszę zakończyć tą tyradę”.

Przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu Prezesowi Zarządu WSP S.A.

Prezes Zarządu WSP odnosząc się do kwestii geriatry powiedział, że zakres geriatryczny nie jest wartością dodaną dla szpitala. Obecnie może być

realizowany na „internie”. Przypomniał, że w szpitalu działają dwie „interny”. Gdyby to była wartość dodana to myśli, że może podążyliby w tym kierunku. Jednak bardziej interesowałoby go to żeby można było „domówić” sprawy związane z funkcjonowaniem np. Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL). Po czym omówił to zagadnienie. Następnie poinformował, że nie ma żadnych ekspertów w szpitalu. Stwierdził, że wcześniej w szpitalu była taka „maniera”, że było bardzo dużo różnych ekspertów i z informacji, które udało mu się uzyskać nie było z tego żadnej wartości dodanej. Eksperci nie składali żadnych sprawozdań żeby wykazać efekty swojej pracy, dlatego z nich zrezygnował. Następnie odnosząc się do kwestii radcy prawnego powiedziała: „takie mam zwyczaje, że ja się nie pytam skąd przychodzi, kwestia to jest dla mnie kwalifikacji”.

Radny Michał Sporoń zwrócił uwagę, że z przedstawionej prezentacji wynika, że koszty pracy stanowią 83% i będą się zwiększać. Wie, że weszła w życie „ustawa, która narzuca podwyżki w miejscach pracy” i ma pytanie czy była robiona symulacja jakie to będzie niosło konsekwencje związane z kosztami pracy i ile dodatkowo trzeba będzie wyłożyć pieniędzy. Zapytał czy wtedy gdy wprowadzana jest nowa ustawa, to kontraktowanie zwiększa się o koszt tego co szpital musi zapłacić. Ponadto powiedział, że z 83% kosztów 80% „idzie nie na etatowych lekarzy tylko na kontraktowych”, o ile dobrze pamięta z posiedzenia KOZRiSS, więc trzeba mieć świadomość tego, że lekarze, których jest na rynku za mało o 10 tysięcy, mają możliwość zawarcia kontraktu w różnych szpitalach. Poprosił żeby Prezes wypowiedział się na ten temat.

Prezes Zarządu WSP S.A. na wstępie powiedział, że kontraktowanie świadczeń medycznych było oparte o pewne ryzyka, bo szpital, który miał źle przygotowane dokumenty czasami nie dostawał kontraktu. Po czym omówił temat przygotowań związanych z wejściem do sieci i powiedział, że zawsze przy konkursach była możliwość pewnej dywersyfikacji i jak

ktoś umiejętnie przygotował dokumenty, to była jakaś szansa uzyskania środków finansowych. Następnie powiedział, że na razie nie ma konkursów, konkursy są ogłaszane tylko w niektórych zakresach i są dedykowane albo na całe województwo albo określone powiaty. Zwrócił uwagę, że generalnie można powiedzieć, że w systemie jest coraz więcej pieniędzy, bo 25 lat temu było 40 mld zł, a dzisiaj jest 220 mld zł a i tak „jest nieustający kłopot jeżeli chodzi o środki finansowe”, co oznacza, że jest jakiś „feler”. Po czym dodał: „feler jest taki też, że, proszę Państwa, niektóre koszty uciekły poza normalność, moralną przyzwoitość”. Wynika to z gospodarki rynkowej. Pomysł, który się pojawia jest „super niebezpieczny” jeżeli chodzi o lekarzy kontraktowych, bo nie wierzy w to, że „nagle będzie możliwość cofnięcia wynagrodzeń”. W przypadku zatrudnienia na umowę o pracę szpital będzie musiał zapłacić pochodne co będzie dodatkowym obciążeniem dla szpitala.

Radna Barbara Dziuk poinformowała, że nie uzyskała odpowiedzi na wszystkie pytania i dodała: „pytanie dotyczące pracownika prawnika nie odpowiedział mi Pan Prezes czy to jest radny Rady Miasta Tarnowskie Góry, bardzo bym to prosiła żeby to jednoznacznie wybrzmiało, no jestem po prostu skrupulatna Panie Prezesie, to jest moja wada i zaleta”. Następnie powiedziała, że bardzo ją interesuje sprzęt, który był w piwnicy i dodała: „jak długo on był, jak on mógł służyć naszym pacjentom, kto za to odpowiada?”. Stwierdziła, że „w kontaktach” z poprzednimi prezesami „całkiem inaczej mówiono” i „inne rzeczy wmawiano”. Obecny Prezes przyjął „bardzo trudną spuściznę”. Dodała: „za to wielki szacunek, bo naprawdę Pan ma koncepcję i myślę, że wspólnie możemy pracować na rzecz szpitala”. Następnie powiedziała: „a co do tych uposażeń lekarzy, to, w ogóle pracowników medycznych, ja myślę, że warto by było może przygotować taki apel naszej Rady Powiatu żeby wskazać kierunek jak można tutaj systemowo rozwiązać i również jestem do Pana dyspozycji”.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że w przeszłości został zakupiony sprzęt tzw. ramię C na blok operacyjny, który stał tam 3 lata i była taka

informacja, że nie można go podłączyć z racji tego, że „instalacja elektryczna może nie wytrzymać, a w związku z tym nie ma właściwego gniazdka”. Po sprawdzeniu okazało się, że nie ma „sytuacji krytycznej”, o której mówiono i wystarczy tylko zwiększyć bezpiecznik i sprzęt można uruchomić. Jednak to nie był koniec kłopotów, ponieważ przez 3 lata nikt nie zrobił żadnej dokumentacji w zakresie zabezpieczenia radiologicznego, a ponadto nie zadbano o dopuszczenie sprzętu przez „Sanepid wojewódzki”. Były jeszcze kłopoty z dozymetrami i po wielu miesiącach udało im się sprzęt uruchomić. Do użytkowania został jeszcze dopuszczony „rentgen przejezdny”, który został zakupiony w ramach projektu związanego z SOR-em. Jedyne sprzęt, który na dzień dzisiejszy został zakupiony w ramach SOR-u, to jest „EUS”, który na dzień dzisiejszy jeszcze nie funkcjonuje, ponieważ czekają na zakończenie remontu „endoskopii”. Na zakończenie przypomniał, że „ramię C” zostało zakupione przez Starostwo i kosztowało 750 tys. zł.

Radny Artur Maligłówa zapytał jak w obecnej sytuacji wyglądają plany związane z CZP, czy Prezes ma jakąś wizję, w którą stronę można iść.

Prezes Zarządu WSP S.A. odpowiedział, że wraz z Dyrektorem ds. finansowych dokonali analizy i stwierdzili, że zbyt łatwo było przyjmowane to, że szpital ma potracane pieniądze z powodu migracji. Przypomniał, że była to w sumie kwota 5 mln zł. Po analizie stwierdzili, że na poziomie Piekarni Śląskich jest za mały dostęp, więc została podpisana umowa na utworzenie nowego zakresu w szpitalu miejskim, natomiast w Radzionkowie otwierają poradnię dla dzieci i młodzieży żeby zwiększyć dostępność w tych dwóch płaszczyznach. Ponadto powiedział, że zastanawiają się nad złożeniem nowego projektu „w zakresie psychiatrii dziecięcej, trochę inaczej skonfigurowaną w stosunku do tego co było proponowane ale nadal na poziomie 2 a nie 3 czyli bez oddziału stacjonarnego całodobowego”. Gdy będą na coś takiego przygotowani, to na pewno będą te kwestie regulować. Natomiast jeśli chodzi o część dotyczącą dorosłych, to również czekają na ogłoszenie następnych

projektów. Jest przeciwny składaniu projektu dla samego projektu. Musi być jakaś myśl od początku do końca, że jak zostanie coś uruchomione, to będzie to porządnie funkcjonowało. Zapewnił, że będą składać wnioski tym bardziej, że sytuacja staje się bardzo skomplikowana, bo „na psychiatrię idzie znowu zły czas”, bo „idzie sparametryzowanie”. Gdy dokonali w tym zakresie symulacji, to okazało się, że przejście na system sparametryzowany, czyli płacony za procedury, spowoduje, że „wynik finansowy tej dochodowej psychiatrii zamknie się kwotą około minus 2 mln zł”. Dlatego podjął szybkie działania żeby dywersyfikować niektóre zakresy. Byłby to drugi wynik po „ginekologii i położnictwie”, które obecnie stanowią 2/3 ujemnego wyniku szpitala. Pracują nad tymi zakresami i na pewno tego „nie odpuszczą”, bo „muszą zmodernizować bazę”. Po czym wskazał na potrzebę stworzenia „izby przyjęć psychiatrycznych” i omówił problemy związane z jej brakiem.

Prof. Wojciech Głód odnosząc się do wypowiedzi radnego Michała Spornia powiedział, że tak jak już mówił o tym Prezes, sieć szpitali została stworzona na bazie wykonania świadczeń w 2015 roku. Po czym powiedział, że na pytanie „co złego jest w sieci szpitali” można odpowiedzieć, że sieć szpitali „utrudnia efektywność, elastyczność zarządzania jednostką”. Natomiast szpital ma gwarantowaną pewną pulę pieniędzy ale musi mieć miejsce wykonanie świadczeń zarówno w zakresie ilościowym jak i jakościowym. Szpital nie może sobie wybierać, że wykonuje świadczenia mniej czy bardziej rentowne. Poinformował, że taka analiza rentowności procedur jest w WSP S.A. wykonywana na bieżąco. Po czym na przykładzie działania „interny” zwrócił uwagę na problem wynikający z długotrwałego przebywania na oddziale pacjentów, którzy powinni być przekierowani do ZOL-i lub domów pomocy społecznej, których brakuje. Szpital mając świadczenia rozliczane na „oddziale chorób wewnętrznych” w ramach ryczałtu ponosi drastycznie większe koszty niż ościenne szpitale, które tych świadczeń realizują znacznie mniej. Ponadto zwrócił uwagę na niekorzystną strukturę oddziałów w WSP S.A. i dodał:

„dwa oddziały internistyczne, ginekologia, położnictwo, pediatria powiedzmy w miarę się bilansuje, oddział urologiczny teraz dzięki staraniom tutaj pana Prezesa, mam nadzieję wejdziemy na inny poziom, będziemy realizować procedury w ramach pakietów, poza pakietem”. Po czym powiedział, że gdy spojrzysz się na świadczenia, które są realizowane w ramach ryczałtu, to są oddziały, które są z reguły nierentowne i podał przykład szpitala w innym województwie gdzie jest taka sama struktura oddziałów i są dwa oddziały „neurochirurgia i naczyniówka”, które „konsumują stratę 10 innych oddziałów”. Ma nadzieję, że reforma systemu, „która wejdzie w takiej czy innej formie da zielone światło szpitalom na większą elastyczność”. Stwierdził, że zła sytuacja szpitali to po części wina zarządzających, przeoczenia jakichś formalnych czy prawnych kwestii, natomiast gros rzeczy „to są skutki systemu niedoskonałego”. Podsumował: „w ochronie zdrowia nie ma systemu idealnego, bo mamy zbyt, Drodzy Państwo, dużo grup interesariuszy i czynników zewnętrznych”.

Adam Chmiel Starosta Tarnogórski podziękował radnym za „merytoryczną dyskusję na temat szpitala” a następnie Prezesowi i personelowi szpitala za „stabilizowanie sytuacji i walkę o to żeby szpital przetrwał”. Po czym powiedział: „śmiem twierdzić tutaj dzisiaj, że jakby pan Prezes do nas wcześniej zawitał, wrzesień-październik zeszłego roku, to nie mielibyśmy minus 9 mln na zawieszonych dwóch oddziałach i jestem pewny, że ryczałt byśmy mieli wykonany na 100%”. Następnie powiedział, że w szpitalu miało miejsce szereg działań, po czym wymienił: zakończenie budowy instalacji fotowoltaicznej i trwające prace budowlane związane z przebudową i adaptacją budynku na potrzeby Oddziału Neurologii z Pododdziałem Udarowym oraz Oddziału Okulistycznego. Wartość tej inwestycji to 13 mln zł. Dodał: „tu ryzykujemy i szpital ryzykuje i Powiat ryzykuje i chciałem żeby to tutaj wybrzmiało na tej sesji, że my ten „oddział neurologiczny” musimy mieć, trwałość projektu 5 lat”. Poinformował, że działalność Oddziału Neurologii została wznowiona,

uruchomiono nowy model organizacji opieki urologicznej, podpisano umowę ze spółką Urovita i pacjenci będą mieli zapewnioną ciągłość świadczeń lekarskich z zakresu urologii jak i poradni specjalistycznej. Zostały przeprowadzone pierwsze zabiegi leczenia raka gruczołu krokowego wspomagane robotem chirurgicznym. Przeprowadzono też pierwszy zabieg usunięcia tarczycy z zastosowaniem neuromonitoringu, podwyższając bezpieczeństwo operacji i minimalizując ryzyko powikłań u pacjentów. Prowadzono akcję diagnostyczną w Oddziale Pediatrii i akcję promocyjną Poradni Specjalistycznych i Podstawowej Opieki Zdrowotnej dla mieszkańców. Następnie powiedział, że prosił Prezesa o to żeby to „co dobrego dzieje się w szpitalu” przekazywać i dziękuje „służbom szpitala” za to, że to robią. Niestety szpital przez lata miał niedobry PR i trzeba to zmienić i po to te służby są potrzebne „żeby dotrzeć do pacjenta”. Podkreślił, że ważne jest to żeby personel właściwie podchodził do pacjenta. Ponadto powiedział, że „padła propozycja żeby się spotkać, decyzja polityczna” i zwrócił uwagę na sytuację szpitali w Lublińcu i w Pyskowicach. Następnie podziękował Prezesowi, że „potrafi wszystkie strony pogodzić” i wyjaśnił, że ma na myśli związki zawodowe, pracowników i pacjentów. Stwierdził, że szpital się rozwija i myśli, że w tym roku jeszcze będą problemy i dodał: „ja szacuję, że przyszły rok powinien już szpital wyjść na prostą, jeśli się nie pojawią jakieś nadzwyczajne okoliczności”. Podkreślił, że cały personel szpitala musi pracować nad tym żeby ten szpital „stanał na nogi”. Na dzień dzisiejszy WSP S.A. jest w lepszej sytuacji niż szpital w Pyskowicach i Lublińcu, natomiast nie jest to „super komfortowa sytuacja”. Zagrożeń jest bardzo dużo, o czym mówił Prezes. Może za niedługi czas Rada będzie rozmawiać na temat Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, bo z powodu zmniejszenia się liczby urodzeń część z tych oddziałów „musi zmienić swój charakter”. Jest pewien pomysł co zrobić z tym oddziałem i kibicuje temu żeby to się udało. Na zakończenie powiedział: „jeszcze raz bardzo dziękuje tutaj Radzie, że jeśli chodzi o nasz szpital jesteśmy zgodni i że tutaj dla dobra ogółu wszyscy razem pracujemy”.

Przewodniczący Rady Powiatu podziękował przedstawicielom szpitala za przedstawienie informacji a radnym za dyskusję. Po czym o godzinie 12:53 zarządził przerwę w obradach do godziny 13:25.

Obrady zostały wznowione o godzinie 13:33.

Ad 6

Ewa Lukosz naczelnik Wydział Zarządzania Jednostkami Oświatowymi przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i szkół specjalnych mających siedzibę na obszarze Powiatu Tarnogórskiego.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do Komisji ds. Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu (KEKPiS) z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Uchwała nr XVII/159/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadpodstawowych i szkół specjalnych mających siedzibę na obszarze Powiatu Tarnogórskiego stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad 7

Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2025 rok.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do KBiF z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radna Monika Siwy odnosząc się do przesunięcia środków w kwocie 100 tys. zł z planu wydatków Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach do planu wydatków Wydziału Budżetu i Finansów z przeznaczeniem na zakup usług pozostałych, poprosiła o więcej informacji na ten temat. Ponadto poprosiła o wyjaśnienie w zakresie przesunięcia środków w ramach planu wydatków Wydziału Gospodarczego na zakup usług remontowo-konserwatorskich.

Skarbnik Powiatu odnosząc się do pierwszego pytania powiedział, że są to wszelkie usługi związane z opłatami, prowizjami bankowymi oraz z typowo bieżącym utrzymaniem jednostki i gdy będzie taka potrzeba, to środki te będą przeznaczane np. na media lub przesuwane na wynagrodzenia i pochodne.

Radna Monika Siwy powiedziała, że z tego co wie na opłaty za media jest paragraf 4260 a tu jest mowa o 4300.

Skarbnik Powiatu odpowiedział: „ja w tym momencie zwracam pieniądze do swojego wydziału i jeżeli będzie potrzeba po prostu w dalszej części roku, to one będą dalej rozdysponowane te środki”.

Barbara Machura Sekretarz Powiatu odpowiadając na drugie pytanie radnej wyjaśniła, że środki, o które radna pyta zostaną przeznaczone m.in. na koszenie nieruchomości Powiatu i Skarbu Państwa. W tym zakresie działają „służby gospodarcze” Starostwa i środki potrzebne są np. na zakup paliwa do kosiarek. Czasami te usługi są zlecane.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Uchwała nr XVII/160/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Tarnogórskiego na 2025 rok stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad 8

Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2025-2039.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do KBiF z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do „poszerzenia robót i planowanego aplikowania o dofinansowanie dla zadania pn.: „Przebudowa DP3278S ul. Częstochowska w Tarnowskich Górach na odcinku pod wiaduktem kolejowym” zapytał: „jakie tam są przesunięcia i w ogóle jak to wygląda”. Ponadto zapytał: „czy my ten projekt będziemy realizować, bo to jest newralgiczna sprawa?”. Wie, że w tunelu, który został wybudowany nie jest bezpiecznie. Po czym zapytał: „kiedy to zacznie z naszej strony być realizowane? Jak to wygląda też z tym problemem odwodnienia i zalewania czy my to sobie już poradziliśmy, czy nie, czy jeszcze, na jakim to jest stopniu?”.

Dariusz Wyspoł członek Zarządu Powiatu odpowiedział, że projekt ul. Częstochowskiej został zakończony. Był opracowywany w uzgodnieniu zarówno z Miastem Tarnowskie Góry (Miasto) jak i z firmą Veolia. Na etapie projektowania zostały uwzględnione wszystkie elementy mające służyć temu aby po zrealizowaniu tego projektu zalewanie w tym miejscu zostało wyeliminowane. Zostały uwzględnione „większe średnice, przebudowa kanalizacji i odpowiednie spadki”. Dodał: „w tym zakresie projektowym, ten projekt powinien rozwiązać problemy, które aktualnie tam występują”. Po czym poinformował, że odbyło się spotkanie

wszystkich zainteresowanych stron czyli firmy Veolia, Miasta, Wód Polskich. Zaproszeni byli wszyscy radni Powiatu i część z nich brała udział w spotkaniu. Podczas spotkania dyskutowano na ten temat, „ponieważ oprócz samego zakresu projektu występują w tym obszarze również inne zagrożenia, które również przyczyniają się do tego, że te zalewania występują”. Dlatego aby w tych najgorszych, ekstremalnych warunkach te zalewania zostały całkowicie wyeliminowane trzeba podjąć również inne działania i takie działania mają być podjęte przez Miasto we współpracy z Veolią, tak aby koryto tej rzeki zostało odpowiednio wyregulowane. Trzeba podjąć działania związane z retencją wody tak aby napływ wody w tych najgorszych warunkach nie był tak duży w jednym czasie i w jednym miejscu, jak również inne działania „związane z całym zagospodarowaniem wód, które do tej zlewni, w tym obszarze wpadają”. Dodał: „jednym elementem jest realizacja tego projektu, natomiast innym elementem jest jeszcze podjęcie dodatkowych działań, które są niezbędne aby całkowicie zjawisko zalewania na tym obszarze zostało wyeliminowane”. Po czym poinformował o złożeniu w dniu dzisiejszym wniosku o dofinansowanie do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Decyzja może zapadać nawet rok. Wniosek został złożony na 18 mln zł. Wkład własny stanowi połowę tej kwoty.

Radny Michał Sporoń zwrócił uwagę, że rozpoczyna się rok szkolny i coraz wcześniej robi się ciemno i rodzice dzieci mieszkających w Lasowicach, a tunel, który jest „miejski” jest jedynym przejściem, boją się o bezpieczeństwo tych dzieci. Ponadto za tunelem znajduje się przystanek firmy GTV, który jak już wiadomo ma być przeniesiony pod Carrefour. Po czym poprosił aby sprawę przeniesienia przystanku nagłośnić.

Starosta Tarnogórski odnosząc się do ul. Częstochowskiej powiedział, że Zarząd jest zdeterminowany do zrealizowania tego zadania. Dodał: „dzisiaj akurat jest termin ostateczny składania wniosków, wartość 18 mln zł, tak to mamy wyszacowane, my środki nasze zabezpieczone już mamy”. Po czym powiedział, że w tamtym rejonie jest kanalizacja

ogólnospławna co oznacza, że jest kanalizacja deszczowa i kanalizacja sanitarna i nie są one rozgraniczone. „Pech” polega na tym, że kraty odwadniające wodę z tego tunelu znajdują się w jego najniższym punkcie. Przy deszczach nawalnych cały ten system kanalizacyjny napełnia się wodami deszczowymi a do tego są jeszcze ścieki komunalne. Jeśli rury nie są w stanie odprowadzić wody do rzeki Stoły, to „gdzieś to musi wybić” i wybija pod tunelem. Dodał: „dlatego bardzo istotne jest współdziałanie: Chemet, Veolia, Miasto Tarnowskie Góry, Powiat, Wody Polskie”. Po czym stwierdził, że być może jeszcze nie wszystkie instytucje wymienił. Powiat podjął się zaproszenia tych wszystkich podmiotów do współpracy żeby ten problem rozwiązać. Została zaprojektowana odpowiednia średnica rur i „jak to wszystko ma wyglądać” ale wodę trzeba gdzieś odprowadzić. Powiat przedstawił pewne koncepcje, propozycje „posiłkując się specjalistami”. Dodał: „natomiast chcę tu jasno podkreślić, że nie tylko Powiat ma tu coś do powiedzenia w tej kwestii”. Po czym poinformował, że rozmawiał dzisiaj z „Dyrektor Wójtowicz” i jest duże prawdopodobieństwo, że to zadanie dostanie dofinansowanie, będzie to trwało 2-3 lata ale problem odwodnienia musi zostać rozwiązany. Powiat wystąpił z pismem do Veolii i Burmistrza Tarnowskich Gór żeby opracować koncepcję rozdzielania tych kanalizacji w tej części miasta. Na zakończenie poinformował, że Powiat otrzymał dofinansowanie do ul. Wojciecha w Radzionkowie.

Radny Bernard Pigulla powiedział, że uczestniczył w spotkaniu, o którym była mowa i ma jedną uwagę. Po czym powiedział: „projektanci na tym spotkaniu powiedzieli, że ten projekt, który jest może nie spełnić naszych oczekiwań” i dodał: „zanim składamy wniosek dzisiaj o 18 mln powinniśmy być pewni, że tych pieniędzy wystarczy na całą inwestycję”.

Dariusz Wyspoł członek Zarządu Powiatu poinformował: „ten projekt zdaniem fachowców na etapie, który projekt obejmuje jest optymalny. I tutaj na tym etapie, o który składamy nie możemy już nic więcej dołożyć, zmienić, rozbudować. Z punktu widzenia tego etapu, który

zaprojektowaliśmy ten projekt jest optymalny i to przyznają zarówno projektanci jak również wszyscy inni fachowcy, którzy przy opiniowaniu tego projektu brali udział”. Po czym powiedział, że oprócz realizacji tego projektu będą konieczne dodatkowe działania, o których była mowa w wypowiedzi Starosty i jego wypowiedzi. Wspólnie z ww. podmiotami takie działania, niezależnie od realizacji tego projektu, muszą zostać podjęte.

Starosta Tarnogórski poinformował, że w odróżnieniu od ul. Pyskowskiej sprawę dokumentacji dla ul. Częstochowskiej udało się doprowadzić do końca i jest „ZRID”. Po czym podziękował radnemu Krzysztofowi Nowakowi za pomoc w zakresie uzgodnień z różnymi podmiotami.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Uchwała nr XVII/161/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Tarnogórskiego na lata 2025-2039 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad 9

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił projekt uchwały w sprawie potępienia haniebnej i kłamliwej wypowiedzi europoła Grzegorza Brauna na temat nazistowskich zbrodni dokonanych w Niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. Po czym zwrócił się do KEKPiS z prośbą o przedstawienie opinii dotyczącej ww. projektu uchwały.

Komisja wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Powiatu poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

Imienny wykaz głosowań radnych stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Uchwała nr XVII/162/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 28 sierpnia 2025 roku w sprawie potępienia haniebnego i kłamliwej wypowiedzi europosła Grzegorza Brauna na temat nazistowskich zbrodni dokonanych w Niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad 10

Starosta Tarnogórski na wstępie zaprosił radnych na spotkanie poświęcone pracom nad „strategią rozwoju Powiatu”, które odbędzie się 24 września br. i dodał, że informacja na ten temat zostanie radnym przesłana na skrzynki e-mailowe. Następnie omówił sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu i wykonania uchwał Rady Powiatu (załącznik nr 14). Ponadto przedstawił informację na temat dofinansowania przez gminy realizacji zadań na drogach powiatowych w latach 2020-2025 według stanu na dzień 31 lipca 2025 roku: Tarnowskie Góry – 1 770 000 zł, Radzionków – 5 839 000 zł, Kalety – 2 741 909 zł, Miasteczko Śląskie – 3 973 412 zł, Krupski Młyn – 10 451 zł, Ożarówice – 1 389 933 zł, Zbrostawice – 5 024 596 zł, Tworóg – 517 049 zł, Świerklaniec – 66 606 zł. Ponadto przedstawił informację na temat finansowania przez Powiat zadań inwestycyjnych i remontowych na drogach powiatowych na terenie poszczególnych gmin, od momentu objęcia funkcji przez obecny Zarząd Powiatu w latach 2024-2025: Zbrostawice – 7 802 724 zł, Tworóg – 4 963 991 zł, Krupski Młyn – 269 247 zł, Tarnowskie Góry – 18 190 654 zł, Radzionków – 443 858 zł, Świerklaniec – 1 202 326 zł, Miasteczko Śląskie – 697 435 zł, Ożarówice – 2 329 902 zł, Kalety – 8 030 680 zł. Dodał, że radni otrzymają ww. materiały.

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał czy zestawienie wydatków poniesionych przez Powiat obejmuje okres 5 lat czy okres od początku kadencji.

Starosta Tarnogórski odpowiedział: „to jest teraz co czytałem, to jest tak jak myśmy, 7 maja, przyszli”.

Przewodniczący Rady Powiatu podsumował: „od początku kadencji”.

Starosta Tarnogórski uzupełnił swoją wypowiedź mówiąc: „natomiast te wcześniejsze to za 5 lat, te dofinansowania gmin – 5 lat”.

Ad 11

Przewodniczący Rady Powiatu przedstawił sprawozdanie z bieżącej działalności (załącznik nr 15). Następnie powiedział, że w przestrzeni publicznej pojawiło się „sporo niedomówień” dlatego chciałby przekazać, że Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpatrujący skargę mieszkańca na uchwałę XIV/138/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego w sprawie wyrażenia sprzeciwu wobec relokacji nielegalnych imigrantów na terenie powiatu tarnogórskiego, swoim postanowieniem z dnia 14 lipca br. postanowił odrzucić skargę co wynikało głównie z faktu, że „nie stwierdzono w tej skardze naruszenia interesu prawnego skarżącego”. Następnie odnosząc się do rozstrzygnięcia nadzorczego w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr XVI/154/2025 Rady Powiatu Tarnogórskiego z dnia 24 czerwca 2025 roku w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Powiatu Tarnogórskiego i nadania jej Statutu wyjaśnił: „nadzór prawny Wojewody nie dopatrył się w tej uchwale wszystkich tych zastrzeżeń, które gdzieś tam w przestrzeni publicznej nam zostały, czy tam były nam przypisywane, jako nasze niedopatrzenie”. Podkreślił, że „zastrzeżenia nadzoru prawnego Wojewody dotyczyły tej części tej uchwały, która regulowała ewentualne rozliczanie delegacji członków i żadnych innych zastrzeżeń nie było”. Po czym powiedział: „prośba też do Państwa radnych, ja też nie mogę reagować na wszystkie jakieś kwestie związane

z podejmowanymi przez nas uchwałami. Uchwały są przygotowywane przez różne osoby czy tam przez osoby, które są do tego uprawnione, również przez radnych. Natomiast też jeżeli Państwo widziecie w Internecie, że są takie, no nieprawdziwe informacje powielane, czy tam nie do końca prawdziwe, to wystarczy odesłać do Biuletynu Informacji Publicznej, aby to gdzieś tam nie było powielane, ponieważ to rzuca na nas wszystkich, jak również inne kwestie dostępne w przestrzeni publicznej, o których też głośno, a dotyczą radnych”. Po czym zapytał czy ktoś ma jakieś pytania.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „Panie Przewodniczący, zwracam się z zapytaniem odnośnie takich rzeczy podstawowych. Pytają mnie mieszkańcy naszego powiatu, gdzie Pan zamieszkuje, czy w powiecie tarnogórskim, czy w powiecie będzińskim?”.

Przewodniczący Rady Powiatu odparł: „bardzo chętnie Pani odpowiem na to pytanie. Cieszę się, że Pani je postawiła publicznie. Oczywiście, że zamieszkuje w powiecie tarnogórskim. Wszelkie pomówienia typu, że moja żona prowadzi działalność w innym powiecie nie mają żadnego związku z moim miejscem zamieszkania. Mało tego, działalność prowadzona przez moją żonę i moje rozliczenie podatkowe, moje podatki zostają w powiecie tarnogórskim, konkretnie w mieście Tarnowskie Góry. I tyle w tym temacie. Jeżeli Pani, jeżeli Pani ma jeszcze jakieś wątpliwości, to bardzo chętnie podzielę się tą informacją. Mało tego, no do mnie się nie zwracają, ma Pani szczęście wyjątkowe do takich widzę sytuacji, natomiast, natomiast, nie jestem kawalerem, Panie radny, nie jestem kawalerem. Natomiast tak, dziecko chodzi do szkoły, nie wiem, nie wiem co jeszcze tutaj dodać, ale wszystko jest do sprawdzenia, do udokumentowania. Docierały do mnie takie informacje, że ma Pani wątpliwości związane z tym, że moja żona prowadzi działalność, ma zarejestrowaną działalność, ale to trzeba rozgraniczyć. Pani jako taki rozchwytywany specjalista z branży zarządzania, menadżer, to pewnie takie informacje powinna też gdzieś tam, czy jeszcze jakieś pytania?”

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja wiem, że Pan jest bardzo życzliwy w stosunku do mojej osoby, zresztą od początku tej kadencji, więc ja też tą życzliwością się Panu odpłacę. Czy jest prawdą, że bo Pan Prezes nie umiał odpowiedzieć, a Pan zna doskonale swoich członków Platformy Obywatelskiej, czy osoba pracuje w szpitalu na stanowisku doradcy, prawnika i jest to radny miasta Tarnowskie Góry? Myślę, że z tym nie będzie mieć pan problemu, żeby odpowiedzieć wprost”.

Przewodniczący Rady Powiatu odpowiedział: „znaczy wie Pani co, ja takich informacji nie posiadam, ponieważ nie jestem pracodawcą i nie mam personalnych teczek pracowników szpitala, ale o jakiego radnego miejskiego chodzi? O radnego Dziuka, o radnego, nie, nie mam pojęcia.”

Radna Barbara Dziuk stwierdziła: „Panie radny, no pana wypowiedzi są nie tylko śmieszne, ale wręcz nieeleganckie. I Pan doskonale wie, że ta osoba kiedyś pełniła funkcję przewodniczącego rady nadzorczej, kiedy szpital się pogrążył w wielkich problemach finansowych. I wie Pan, ja dogłębnie będę analizować każdego radnego miejskiego i powiatowego, bo muszę też stwierdzić, że prawdopodobnie tak Internet BIP donosi, że też radna Miasta Tarnowskie Góry jest u Pana w przedsiębiorstwie w Radzie Nadzorczej i również pełni funkcję sekretarza Gminy Bobrowniki Będzińskie. Tak że, Panie Przewodniczący, jest wiele kwestii do wyjaśnienia i taka transparentność w przestrzeni publicznej jest bardzo potrzebna i myślę, że nad różnymi sprawami takimi organizacyjnymi warto się pochylić i wyjaśnić wątpliwości społeczne.”

Przewodniczący Rady Powiatu odpowiedział: „oczywiście, że warto. Ja również jestem za transparentnością i teraz odpowiadając na Pani pytania, które Pani przed chwilą przekazała, po pierwsze naprowadziła mnie Pani, o którego radnego chodzi, za co bardzo serdecznie dziękuję, natomiast jeżeli chodzi o drugą kwestię, tak jak najbardziej, natomiast ja chciałbym przypomnieć, że ja nie jestem właścicielem przedsiębiorstwa, w którym

jestem członkiem zarządu, tylko właścicielem jest Gmina. W Biuletynie Informacji Publicznej jest informacja, kogo Gmina powołuje do rady nadzorczej. Przypominam, że rada nadzorcza jest organem kontrolującym zarząd, czyli jest to podmiot, który jest gdzieś nade mną, ja sobie ich nie wybieram, to nie jest moje życzenie. Nie jest to żadną tajemnicą, myślę, że jest to w miarę transparentnie i należyście prowadzone. Spodziewam się, że ta osoba złożyła stosowne oświadczenia i właściciel, powołując ją na to stanowisko, korzysta z jej doświadczenia i uprawnień, które posiada. Jestem przekonany, że jest to wszystko zrobione zgodnie z prawem, nie ma tam konfliktu, jeżeli chodzi o kwestię bycia radną miejską i członkiem rady nadzorczej. Wracając do pierwszej części pytania odnośnie osoby, która pracuje, prawdopodobnie pracuje w szpitalu i pełni rolę radcy prawnego. Pani wypowiedź i kwestie dotyczące przywołania tego, że był kiedyś przewodniczącym rady nadzorczej, pozwalają mi domniemywać, o kogo chodzi, no jestem przekonany, że jest to osoba z doświadczeniem sporym i z uprawnieniami, pewnie nie ma żadnego konfliktu prawnego, żeby tam była zatrudniona, ale tak jak powiedział pan Prezes, to on jest pracodawcą, on tę osobę tam zatrudnia i on nie pyta skąd i kto, w jakim celu tam przychodzi. Jeżeli ta osoba się nie sprawdza, to tutaj trzeba chyba skierować to pytanie do pana Prezesa, czy ona się, czy ta osoba się wywiązuje ze swoich obowiązków."

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „jeżeli jeszcze mogę dopytać Panie Przewodniczący, no bardzo ładnie Pan odpowiada, tylko nie jest tajemnicą, że pewne kwestie personalne Pan w szpitalu również prowadzi, tak że zresztą pani pełniąca obowiązki to też osoba, która na pewno bardzo wysokiej rangi fachowiec, no ale jak widzieliśmy tutaj z dzisiejszych wypowiedzi, nie tylko z dzisiejszych, te kwestie związane z zarządzaniem szpitala przez ostatnie 4 lata, no nie za bardzo wyszły nam rozwojowo, jeżeli chodzi o finanse. Tak że, Panie Przewodniczący, no będziemy tutaj dopytywać i pewne kwestie wyjaśniać, bo to nie jest tak, że są osoby zatrudniane, doradcy, gdzie kwoty są gigantyczne, które są

wyprowadzane dzięki temu ze szpitala i zresztą pan z Chorzowa, który no niestety ma postawione zarzuty, jest wyrok, też był doradcą szpitala, tak że tu jest wiele takich ciekawych spraw, które będzie trzeba wyjaśnić i myślę, że Pan jako osoba, która przestrzega transparentności będzie mógł na te nasze wątpliwości i fakty odpowiedzieć.”

Przewodniczący Rady Powiatu odpowiedział: „bardzo chętnie. Mam nadzieję, że ta pierwsza część Pani wypowiedzi bardzo dobrze się nagrała i będzie zaprotokołowana, ponieważ no tutaj pewne pomówienie się pojawiło, nawet dosyć konkretne. Nie jestem właściwą osobą, do której Pani kieruje kwestie związane z zatrudnianiem w szpitalu. Powtarzam, mam nadzieję, że to co Pani na wstępie tej swojej wypowiedzi teraz powiedziała, dobrze się nagrało, jest dobrze słyszalne i będzie zaprotokołowane”.

Radna Barbara Dziuk odparła: „ja też taką mam nadzieję”.

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział: „jeszcze Pani nie, chyba, ja mam jeszcze jedną prośbę. Jakby Pani była uprzejma poinformować jak została rozstrzygnięta skarga, którą Pani na mnie złożyła i która została rozpatrzona przez Wojewodę?”.

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała: „właśnie, Panie Przewodniczący, no już nie chciałam dzisiaj Pana dobijać, bo te kwestie związane ze skargą, to Pan powinien wyjaśnić na płaszczyźnie Powiatu i powinna być w ciągu sześciu dni powołana komisja do właśnie tej skargi i powinno być również to rozpatrzone na płaszczyźnie tutaj Powiatu. I do Pana mogą różne osoby z zewnątrz wysyłać różne uchwały, różne uzasadnienia, natomiast kwestią transparentności i znajomości prawa administracyjnego Pan powinien przede wszystkim to skierować do odpowiedniej osoby pełniącej funkcję, a Pan pozwolił, żeby organ zewnętrzny wpłynął na sprawy wewnętrzne tutaj w organie powiatowym. Tak że ta kwestia też będzie wyjaśniona.”

Przewodniczący Rady Powiatu odparł: „bardzo proszę, natomiast tutaj, żeby była jasność, bo Państwo radni otrzymaliście skargę, którą była uprzejma Pani radna na mnie złożyć. Pani radna, nie mogę być sędzią we własnej sprawie, dla logiki, to nie jest mój wymysł, że ta skarga musi być rozpatrzona przez wojewodę, tylko kwestia właśnie zapisów ustawowych, które tego wymagają i tak to zostało rozpatrzone. Proszę mi pozwolić skończyć. Jeżeli chodzi o kwestię rozpatrzenia tej skargi, ja jako strona oczywiście otrzymałem, radni tego nie dostali, ponieważ Pani jako skarżąca, czy tam jako osoba, która przesyła, przysłała tę skargę, czy tam złożyła tę skargę, została o tym poinformowana, dlatego Pani pytam, czy chciałaby Pani się podzielić informacją, jak Wojewoda rozpatrzył?”

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała: „ostatnie zdanie jest bardzo kluczowe w tej odpowiedzi, że on nie jest władny do tego rodzaju procesu. Tak że, Panie Przewodniczący, ja myślę, że Pan coś z tym tematem zrobi.

A jeszcze taka, bym powiedziała, fundamentalna sprawa. Jeżeli przychodzi radny do jakiegokolwiek jednostki w powiecie tarnogórskim, to nie potrzeba, żeby pracownik danej jednostki musiał dzwonić do Pana, żeby wydać odpowiednie dokumenty. To tak gwoli takiej dobrej współpracy, żeby radny mógł iść na interwencję i mógł od razu uzyskać informację, a jeżeli to jest jakaś, powiedzmy, informacja zbiorowa, na którą trzeba poczekać, to się wyznacza termin. Tak że organizacyjnie tak Pana przewodniczącego informuję, że będę chodzić, będę sprawdzać i mam nadzieję, że nie będzie przeszkód tak jak do tej pory”.

Przewodniczący Rady Powiatu odparł: „to nie była przeszkoda i proszę też nie wprowadzać w błąd, tutaj proszę nie wprowadzać w błąd zebranych, ponieważ telefon nie był do mnie wykonany w celu, czy można Pani wydać dokumenty, tylko w celu, czy przekazać odpowiedź przygotowaną, przygotowywaną czy przekazać. Tak że proszę nie wprowadzać, a jeżeli chodzi o kwestię, kwestię rozstrzygnięcia, rozpatrzenia skargi, którą Pani złożyła, to fajnie, że Pani przytoczyła ostatnie zdanie, ale warto by też

było poinformować radnych, jak Wojewoda się odniósł do tych zarzutów, które Pani tam złożyła”.

Radna Barbara Dziuk odpowiedziała: „Panie Przewodniczący, zasadność jest właśnie w tym ostatnim zdaniu, więc ja myślę, że Pan podejmie ostateczne tutaj przedsięwzięcia z tym związane. Natomiast chcę poinformować, że mi nie dano dokumentu, o który prosiłam i dzwoniło do Pana. Tak że Panie Przewodniczący, no naprawdę ja jeszcze mam dobrą pamięć, a nie wybiórczą.”

Przewodniczący Rady Powiatu zapytał: „czy Pani radna ma jeszcze jakieś pytania dzisiaj do mnie? Czy to już na dzisiaj wystarczy?”. Po czym zapytał czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie.

Radny Michał Sporoń powiedział: „jestem kawalerem Michał Sporoń, mam sześć psów, pięć kur i to jest mój majątek i to ja sam za siebie odpowiadam. Moje zeznanie jest w Urzędzie Skarbowym, jest dla mnie i to chciałem dopowiedzieć, że jestem jednostką, jednostką, która ma osobowość prawną i sam się utrzymuję, wychowuję i tyle z tego oświadczenia.”

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się do radnych słowami: „Szanowni Państwo, ale ja bym bardzo prosił, bo tak jak mówię, no te rzeczy, które tutaj mówimy są protokołowane, bardzo bym prosił, żebyśmy sobie też nie robili takiej sytuacji, że będziemy się za chwilę gdzieś tam przepychać”.

Radny Bernard Pigulla powiedział: „Szanowni Państwo, przychodząc tutaj rok i trochę, myślałem, że tutaj będzie zachowany jakiś poziom. Jeżeli my mamy zachowywać taki poziom jaki mamy, to to jest naprawdę żenujące. Ludzie o czym my rozmawiamy? O takich dyskusjach? Ja nie wiem gdzie się Pani radna takich rzeczy nauczyła, ale zachowajmy poziom, nauczmy się zachowywać poziom. Kultura przede wszystkim, a nie jakieś małostkowości. Bardzo proszę o to i apeluję. Jak mamy grać w jakieś takie

polityczne rozgrywki, to co nam to daje? Będziemy się tu bawić? My tu mamy dla naszych mieszkańców pracować, a nie zajmować się bzdurami.”

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „Panie Przewodniczący, jeżeli mogę ad vocem, bo tutaj do mnie były słowa skierowane. Jeżeli Pan radny, pytań niewygodnych, no to na czym polega opozycja? Jeżeli są pewne nieprawidłowości, to trzeba wyjaśnić. Ja nic innego nie pytam, tylko o wyjaśnienie i nikogo nigdy nie obraziłam i staram się w miarę normalnie funkcjonować, żeby przede wszystkim wyjaśniać nieprawidłowości. I do tego mam prawo i nikt mi tego prawa nie odbierze”.

Ad 12

Przewodniczący Rady Powiatu podał termin uroczystej sesji – 12 września, i kolejnej planowanej sesji – 23 września.

Dariusz Szopa członek Zarządu Powiatu zaprosił radnych na rozpoczęcie roku szkolnego, które odbędzie się 1 września br. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej w Tarnowskich Górach.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „serdecznie zapraszam w niedzielę na godzinę 16:00 do Parku Miejskiego gdzie będzie piknik – pożegnanie lata, piknik rodzinny, który jest objęty patronatem zarówno Starosty jak i Burmistrza Tarnowskie Góry”.

Ad 13

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 15:22 Przewodniczący Rady Powiatu zamknął XVII sesję Rady Powiatu.

*Przewodniczący Rady Powiatu*

*(-) Przemysław Cichosz*